

Julia Ł. Bułachowska

Łesia Ukrainka i Maria Konopnicka : (próba porównania typologicznego)

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 64/2, 95-103

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIA Ł. BUŁACHOWSKA (Kijów)

ŁESIA UKRAINKA I MARIA KONOPNICKA

(PRÓBA PORÓWNIANIA TYPOLOGICZNEGO)

Dwa te imiona zawsze stoją obok siebie, gdy wymienia się najwybitniejsze pisarki świata słowiańskiego. Iwan Franko powiedział o Lesi Ukraince: „Kto wie, czy ta chora, słaba dziewczyna nie jest jedynym mężczyzną na całej prawosławnej Ukrainie” — i jego słowa równie dobrze można odnieść do sylwetki twórczej Marii Konopnickiej, gdyż doprawdy niczyj głos, nawet spośród najbardziej humanitarnie i demokratycznie nastrojonych pisarzy polskich z końca w. XIX i początku XX, nie rozbrzmiewał tak mocno i nieustannie, z takim natchnieniem i radykalizmem społecznym w obronie ludu i jego praw, „za podniesienie pochyłonych głów w promienność słońca”.

Twórczość Lesi Ukrainki i Marii Konopnickiej odegrała doniosłą rolę w rozwoju ich literatur ojczyźstych na drodze realizmu i postępu społecznego. Nasycona głębokim patriotyzmem i wzniosłymi ideałami społecznymi jest ona bliska sercom nie tylko ukraińskich i polskich czytelników; znana jest także daleko za granicami ojczyźstych krajów obu autorek.

Działalność literacka tych pisarek należy do sąsiadujących chronologicznie, jednakże różnych okresów. Twórczość Lesi Ukrainki ze względu na swoje ukierunkowanie ideowo-tematyczne oraz właściwości artystyczne odnosi się do końca w. XIX i początku XX, natomiast poezja i proza Marii Konopnickiej swoimi korzeniami wiąże się z życiem literackim drugiej połowy w. XIX, chociaż XX-wieczne utwory pisarki to nie świadectwo stopniowego wygasania siły talentu, jak np. u Kazimierza Tetmajera, ale żywy i twórczy wkład w kształtowanie eposu poetyckiego i liryki polskiej XX wieku.

Lesia Ukrainka dobrze znała poezję Konopnickiej.

W jej puściźnie poetyckiej znaleźć można utwory, w których zwraca się ona ku tematom, obrazom i motywom podejmowanym także przez polską pisarkę. Jako przykład jej szacunku i zainteresowania dla M. Konopnickiej służyć może nie tylko fakt, iż swemu pierwszemu zbiorowi poetyckiemu dała tytuł

jednego z wczesnych wierszy polskiej poetki — *Na skrzydłach pieśni*; w wierszach o tych samych bądź podobnych tytułach (*Contra spem spero, Slavus-sclavus*) Lesia Ukrainka, wychodząc od analogicznego tematu, wprowadza nowe obserwacje życiowe i wyciąga żeń inne, bardziej optymistyczne wnioski¹.

Konkretne dowody zainteresowania Łesi Ukrainki twórczością Marii Konopnickiej, związane z artykułem *Uwagi o najnowszej literaturze polskiej*, z przygotowaniem artykułu (nie opublikowanego jednak i następnie zaginionego) o literackiej działalności polskiej pisarki, z przekładami jej wierszy — przytacza Iwan Glinski w studium literackim *Siostrzyce*². Tam też znajdują się ciekawe porównania bliskich tematycznie dzieł obu pisarek: *Za sześć wieków* i *Zapomniany cień* — o Beatrycze i żonie Dantego, a także fragmentu dramatycznego Konopnickiej *Vesalius* i dramatu Łesi Ukrainki *W puszczy*, w którym obie autorki występują przeciwko fanatyzmowi religijnemu jako wrogowi sztuki i postępu naukowego.

Do tych obserwacji można dodać inne, np. wskazać na podobieństwo obrazów „досвітніх огнів, що їх запалили люди робочі” u Łesi Ukrainki i „ogniów, przez ludzi zapalonych” w wierszu Konopnickiej *Credo*.

W artykułach literaturoznawców radzieckich i polskich przytacza się nie tylko pozytywne sądy Łesi Ukrainki o dorobku poetyckim polskiej pisarki. Glinski w swym studium cytuje list jej do Iwana Franki z 13-14 stycznia 1903, w którym powiada ona, że nie ma szczególnego upodobania do współczesnego eposu poetyckiego (jak np. *Pan Balcer w Brazylii* Konopnickiej), choć właściwie nie potrafi jasno określić, co jest powodem tej niechęci.

W artykule Mariana Jakóbca *Lesia Ukrainka a polska literatura romantyczna* wyczuwa się wyraźnie polemiczną postawę autora wobec niektórych poglądów Łesi Ukrainki zawartych w jej pracy *Uwagi o najnowszej literaturze polskiej*. Dotyczy to zarówno scharakteryzowania Stefana Żeromskiego wyłącznie jako piewcy nieszczęścia „skrzywdzonych i poniżonych”, jak też negatywnego stosunku pisarki ukraińskiej do ogólnonarodowego patriotyzmu u pisarzy polskich:

Dziwiła się Prusowi, Konopnickiej, Orzeszkowej, że zagadnienia narodowe i polską rację stanu stawiają ponad interes społeczno-gospodarczy i kulturalny chłopu polskiego³.

Nawiasem mówiąc, badacz polski słusznie podkreśla, iż Lesia Ukrainka tak samo negatywnie odnosiła się i do ogólnoukraińskich nastrojów pa-

¹ Г. Д. Вєрвєс, В. П. Вєдіна, Ю. Л. Булаховська, *Українсько-польські літературні зв'язки ХХ ст.* Київ 1963, s. 12.

² И. Глинский, *Посестри*. „Всєвіт” 1971, nr 2.

³ М. Якобєс, *Lesia Ukrainka a polska literatura romantyczna*. „Slavia Orientalis” 1971, nr 4, s. 375.

triotycznych o zabarwieniu nacjonalistycznym. Trzeba jednak dodać koniecznie, że wypowiedzi teoretyczne wielu wybitnych artystów słowa bynajmniej nie zawsze pokrywają się z ich praktyką twórczą, że niektóre poglądy czy oceny zmieniały się z biegiem czasu, zwłaszcza gdy formułowane były z powodu jakiejś wyjątkowej sprawy i nie miały charakteru uniwersalnego.

Nie ze wszystkimi stwierdzeniami badaczy współczesnych można się zgodzić, np. z przesadnym zbliżaniem Lesi Ukrainki i Marii Konopnickiej jako „przyjaciółek literackich” czy z taką uwagą Mariana Jakóbca: „Lesia Ukrainka nie znała tzw. »romantyki sprzeczności«, nie ulegała typowej dla romantyzmu polskiego pasji analizy psychologicznej”⁴.

Dlaczego? Skłonność do analizy psychologicznej stanowi, jak wiadomo, jedną z głównych cech twórczości Lesi Ukrainki, a dialektyka przeciwieństw należy organicznie do jej metody pisarskiej.

Ale wszystko, o czym mówiliśmy, to tylko nieliczne sporne punkty, pewne szczegółowe przykłady.

W niniejszym szkicu chcielibyśmy jednak mówić nie o konkretnych powiązaniach literackich dwóch wybitnych przedstawicielek literatury słowiańskiej, nie o podobieństwie poszczególnych motywów i obrazów, i nawet nie o uchwytnych różnicach w ich światopoglądzie (znacznie większej rewolucyjności Lesi Ukrainki oraz liberalnych złudzeniach i pewnej retoryczności Marii Konopnickiej), ale o podobieństwie ich postaw ideowych, postaw twórczych, w których patos obywatelski pisarza-bojownika łączył się z głębokim liryzmem duszy kobiecej, dążności filozoficzne z niepowtarzalnym mistrzostwem artystycznym.

Próby takiego porównania typologicznego dwóch wybitnych indywidualności twórczych, u których można zaobserwować organiczną wspólnotę w samym rodzaju talentu, w literaturoznawstwie radzieckim już podejmowano. Mamy na myśli chociażby artykuł Astry G. Piotrowskiej *Niekrasow i Konopnicka*⁵, gdzie mowa o piewcech „muzy smutku i gniewu”.

W życiowej i twórczej drodze obu pisarek słowiańskich najbardziej istotny był patos walki o urzeczywistnienie demokratycznych ideałów społecznych, realistyczna prawdziwość obrazów i romantyczna wzniosłość, której obcy był jednak wszelki romantyczny indywidualizm.

Obie poetki charakteryzuje szczególnie głęboka wiara w siłę artystycznego słowa, o którym bezpośrednio mówi wiele ich utworów poetyckich: *Credo, Contra spem spero, Слово, чому ти не твердая криця*.

Obydwie za podstawowe źródło działalności literackiej uważały twór-

⁴ *Ibidem*, s. 373.

⁵ А. Г. Пиотровская, *Некрасов и Конопницкая*. W zbiorze: *Польско-русские литературные связи*. Москва 1970.

czość ludową, folklor, ze względu na jego przystępność, zrozumiałość, siłę wzruszania szerokich kręgów odbiorców, wyrazistość obrazów i postaci, optymizm i szczególną wyrazistość znaczeniową.

Obu im obce były powierzchowne wyrafinowanie, schyłkowa kwiecistość sztuki dekadentkiej z jej kultem skrajnego indywidualizmu.

Nieprzypadkowo Maria Konopnicka w wierszu *Braciom-śpiewakom* (pierwotny tytuł: *Dekadentom*) porównywała prawdziwych artystów nie do egzotycznych roślin, które cieszą oczy obserwatora-estety, lecz do czarnych sosen w lesie, wystawionych na wiatr i slotę. Swoje *credo* artystyczne wyraża ona poprzez postać ludowego śpiewaka — „starego teorbaniasty”, bliskiego krewniaka Szewczenkowskiego kobziarza i poetów ludowych ze *Starej bajki* Łesi Ukrainki.

Ludowy śpiewak Marii Konopnickiej nie uznaje indywidualistycznej liryki, nie uznaje tych, którzy śpiewają tylko

sobie
Jakiejś mglistej żalobie,
Jakiejś drobnej nadziei, miłości...
Pieśń się taka nie przetrze
Przez szerokie powietrze
Do krwi ludu, do kości...
(*Staremu teorbaniście*, s. 13⁶)

Pociąga go nie tylko muza smutku, ale i muza gniewu — aktywna i straszna wobec gnębicieli, groźna obrończyni gnębionych:

Uderz w struny — a grzmotem,
Nie słowiczym szczebiotem,
Bo nie łez nam potrzeba — lecz siły!
(*Ibidem*)

Dla rozwoju talentu poetyckiego Łesi Ukrainki i Marii Konopnickiej charakterystyczne jest bliskie sąsiedztwo cech realistycznych i romantycznych, duża różnorodność stylu — poszczególne strofy brzmiały demaskatorskim patosem, i lirycznym smutkiem, satyryczną ostrością i naturalną prostotą w ustach ludowych bohaterów, których cechuje głębokie wrodzone wycucie tego wszystkiego, co jasne i piękne (cykle poetyckie Konopnickiej *Na fujarce*, *Z łąk i pól* oraz *Pieśni lasu* Łesi Ukrainki przedstawiające postaci Łukasza i Mawki). Jednocześnie zaś obie pisarki dalekie są od celowego prymitywizowania stylu „pod” język ludu, fałszywego, sentymentalnego folkloryzmu, który niekiedy daje znać o sobie w sielankach Teofila Lenartowicza, w „wierszach ludowych” Pleszczejewa czy w epigońskich utworach ukraińskich naśladowców Tarasa Szewczenki.

⁶ Cytaty z utworów Konopnickiej — jeżeli nie zlokalizowano ich inaczej — pochodzą z wyd.: M. K o n o p n i c k a, *Wybór poezji*. Moskwa 1943.

Ludowi bohaterowie Łesi Ukrainki i Marii Konopnickiej odznaczają się wrażliwą percepcją świata przyrody, jego piękna nieprzemijającego, znajdującego się w ustawicznym ruchu i rozwoju — jednak piękna nie oderwanego i abstrakcyjnego, lecz związanego organicznie z twórczą pracą. Prócz tego, bohaterowie ci potrafią odkryć i dostrzec piękno także we własnym kręgu doświadczenia życiowego — Łukasz podczas pracy w polu, dziewczyna godzinami przesiadująca przy kądzieli i obserwująca świat przez maleńkie okienko swej chaty, wyrostek, nocą pasący konie, który mówi: „Żeby jeno chciał, / pół świata bym miał. / Tylko tyle, że konie paść muszę...” (*Rozlegnijże się...*, s. 21).

Koleje losu obu słowiańskich pisarek tak się ułożyły, że każdej z nich długi czas przyszło przebywać za granicą, z dala od drogich stron ojczystrych. Znalazło to wyraz w gorącym patriotyzmie, tęsknocie za krajem, a zarazem w zainteresowaniu historią i życiem współczesnym tych krajów (szczególnie Włoch), w których gościli.

Tematyka i obrazowość antyczna, tak bardzo widoczna w poezji i dramaturgii Łesi Ukrainki (*Kassandra, W katakumbach, Rufin i Priscina*), znalazła swoje miejsce i w twórczości Marii Konopnickiej (wiersze *Sclavus-saltans, Freski*, cykl *Hellenica* poświęcony Grecji itd.).

Ważne miejsce w pisarskiej spuściźnie Konopnickiej i Ukrainki zajmują motywy z mitologii antycznej, zindywidualizowane i jednocześnie uogólnione w świetle filozoficznego ujęcia tych czy innych problemów społecznych.

Ulubionym motywem poezji i dramaturgii Łesi Ukrainki jest tragiczna postać tytana Prometeusza oraz jego bohaterski czyn dokonany dla dobra ludzkości, jego cierpienia, a także ów ogień wykradzony bogom. Jest tu i obraz Prometeusza przeciwstawionego jego bratu Epimeteuszowi: „одного батька й матері синове — титани зроду не були братами” (*Kassandra*), i ogień stosów, zapalanych na hasło wieszczki Tircy — opiekunki ognia Prometeuszowego, która wie, że ten życiodajny ogień zachowa się wśród ludzi pracy, powołanych do odbudowania zniszczonego kraju (*Na ruinach*). Nieprzypadkowo Łesię Ukrainkę nazywano „córką Prometeusza” i wiele pisano o prometeizmie ukraińskiej poetki.

W twórczości Marii Konopnickiej ta ogólnoeuropejska metaforyka nie zajmuje tyle miejsca, co u Łesi Ukrainki, jednakże pisarka polska również posługuje się tego typu motywami, np. w poemacie prozą *Prometeusz i Syzyf*.

Inspiracje włoskie w twórczości Łesi Ukrainki i Marii Konopnickiej nie ograniczały się do tematów antycznych. W cyklu *Z książki podróżniczej* Łesi Ukrainki i w tomie Marii Konopnickiej *Drobiazgi z podróżej teki* odnajdujemy realistyczne postaci ówczesnych włoskich ludzi pracy, pozbawione antycznej monumentalności, ale za to owiane ciepłem

prawdziwego, serdecznego współczucia i głębokiej sympatii, jak np. obraz włoskiego chłopca okrętowego („наче рибки, шо попала, необачна, в клятий невод”) z wiersza Lesi Ukrainki *W porcie*.

Pejzaż włoski w wyobraźni ukraińskiej pisarki ukazuje się nie w „poetyckim” blasku południowego błękitu, lecz w gryzącym dymie robotniczych przedmieść (wiersz *Dym* z r. 1903).

Marian Jakóbiec we wspomnianym już artykule słusznie podkreśla tę antyegzotyczność ukraińskiej poetki, dominowanie pierwiastka społecznego w jej wierszach:

Jej cykl pełen szczerzej poetyckości, jest również aktem społecznym, politycznym, wołaniem o sprawiedliwość w stosunku do starych mieszkańców pięknego zakątka ziemi. Wyraźnym tego wykładnikiem jest chociażby sonet *Bachczysarajska mogiła*, w którym urokom i tajemnicom tatarskiego haremu przeciwstawiła „cień krwawy” niewoli⁷.

Podobnie i Konopnicka podejmuje tematykę zagraniczną, w szczególności włoską, ukazując pracowite życie codzienne prostego człowieka. Realistyczne obrazy tego życia wyraziście zarysowała w swych poetyckich *Obrazkach*. Tematem centralnym jej wiersza *Capri* jest nie piękno Południa i nie malownicze postaci gondolierów, lecz ubogi rybak, który nie ma czym się okryć ani gdzie się ogrzać. Ten mieszkaniec współczesnych autorce Włoch bynajmniej nie czuje się potomkiem starożytnych władców Rzymu, nie zna imion Tyberiusza, Augusta, „Lecz patrząc mrocznym okiem w gasnące zarzewie, / głód i nędzę swą skarży... To jego cezary!”⁸. Tu właśnie szczególnie wyraźnie uwidacznia się wspólny obu pisarkom protest przeciwko wszelkiemu uciemnieniu i tyranii, demaskacja chimerycznej idei zwycięzcy-władcy. Dla nich władca to zawsze ciemnieca, prawdziwym zaś twórcą wartości, materialnych i duchowych, jest lud.

Przypomnijmy wiersz Lesi Ukrainki *Napis na ruinie* (gdzie obojętne jest, jak nazywał się starożytny właściciel — był on tyranem i w historii pozostało nie jego imię, lecz owoc pracy ludu) oraz wiersz Konopnickiej *A jak poszedł król na wojnę...* Wiersz ten w bardzo prostym, wzorowanym na twórczości ludowej powtórzeniu-przeciwstawieniu wyraża głęboką prawdę społeczną: aureola sławy otacza władców, którzy nie biorą bezpośredniego udziału w wojnie, nie doświadczają sami jej wszystkich uciążliwości, ale mimo to oni właśnie są potem witani przez „wszystkie dzwony / / Na słoneczne światła strony”, udziałem zaś biednych Stachów — przedstawicieli ludu, faktycznych zwycięzców, pozostają nieszczęścia i cierpienia, giną oni bezimiennie — po nich dzwonią żałośliwie tylko „te dzwoneczki, te liliowe”.

⁷ Jakóbiec, *op. cit.*, s. 376.

⁸ M. Konopnicka, *Poezje*. Opracował J. Czubek. T. 4. Warszawa br., s. 161.

Znajdujemy tu nader ciekawy wspólny rys w sposobie czerpania z folkloru: prostą i przystępną obrazowość (las, blask słońca), a przede wszystkim — typowo folklorystyczne przeciwstawienia (wyraziste słoneczne kolory zwycięstwa i leśna pogłębiająca się ciemność; dzwony kościelne i leśne dzwonki), służące również wyrażeniu głębokiego sarkazmu wewnętrznego.

A najdzielniej biją króle,
A najgęściej giną chłopcy. [s. 27]

— porównajmy fragment *Starej bajki* Lesi Ukrainki:

Мужики цікаві стали,
Чи ті кості білі всюди,
Чи блакитна кров поллється,
Як пробити пану груди? [t. 2, s. 55]⁹

W podobnym nastroju utrzymane są poetyckie szkice Konopnickiej *Wolny najmita* i *Chłopskie serce*. Pierwszy z nich obrazowo przedstawia nędzę najmity jako jego całkowitą wolność — gorzką wolność od wszystkiego: od pracy, domu, pożywienia i odzieży, a więc wolność determinacji, rozpacz. Drugi utwór oddaje głębokie wczucie się poetki w rozpacz matki-chłopki, która, gdy zabrano do wojska jej jedyne go syna, padła martwa — jej „chłopskie serce”, choć według szlacheckich wyobrażeń prostackie i nieczułe, pękło z bólu.

Twórczość Lesi Ukrainki i Marii Konopnickiej to przede wszystkim znakomite wzorce liryki obywatelskiej.

A jednocześnie w sercu „jedynego mężczyzny” kryła się subtelność, czysta kobiecość, pragnienie miłości. Kryła się — niekiedy uzewnętrzniała w słowach, najczęściej owianych smutkiem wywołanym i sprawami osobistymi, i społecznymi¹⁰.

Jednakże uczucia osobiste rzadko przybierają u obu pisarek formę liryki czysto intymnej:

Я змаганням втомилась кривавим,
І мені заспівати хотілось
Лебедину пісню собі.
(*Мелодії*, t. 1, s. 160)

Uczucia te wplatają się organicznie w lirykę pejzażu, lirykę wspomnień i rozmyślań. U Konopnickiej są to wiersze *Sine lasy we mglach drzemią*, *Ta gwiazda* i inne. Szkic poetycki *Sine lasy we mglach drzemią* — to przykład liryki patriotycznej o głębokim wydźwięku osobistym, jednak

⁹ W ten sposób odsyłamy do wyd.: Л. Українка, *Поезії*. Т. 1—2. Київ 1961.

¹⁰ М. Рильський, *Твори в трьох томах*. Т. 3. Київ 1955, s. 293.

i tutaj całość zbudowana jest na kontrastowych przeciwstawieniach, na malowniczych barwach i szkicowych rysach pejzażu:

Sine lasy we mgłach drzemią,
Gaśnie jasny dzień...
Ach, i tobie, moja ziemi,
Idzie mrok i cień!

Krótką była twoja zorza,
Najpiękniejsza z zórz,
Co od morza szła do morza,
Złotym polem zbóż. [s. 5]

Wiersz *Ta gwiazda* to charakterystyczna synteza liryki pejzażowej, intymnej i patriotycznej — obrazu dalekiej ojczyzny, gwiazdy przewodniej, wymarzonej i nieosiągalnej, tej, która łączy i błękitną głębią rodzimej rzeki, i nawet zimną, białą od śniegu równiną.

Wiele takich szkiców poetyckich znajdujemy też u Łesi Ukrainki. Niektóre z nich przytoczył Zbigniew Barański w swym artykule *Z obserwacji nad poetyką Łesi Ukrainki*:

Талого снігу платочки сивенькії,
дощик дрібненький, холодний вітрець,
проліски в рідкій травиці тоненькії,
се була провесна, щастя вінець? [t. 1, s. 295]

Геть понад морем, над хвилями синіми
В'ються, не спиняться чашки білії.
Де тебе мають шукати на безвісті,
Милій мій, думи мої бистрокрилії? [t. 1, s. 228]

Pod względem artystycznym ów pejzaż służebny wyraźnie nawiązuje do tradycji literackiej, Łesia Ukrainka zrezygnowała z chętnie powielanych w okresie modernizmu motywów tropikalnej przyrody, egzotycznych kwiatów i niezwykłych roślin. Nie uciekała się również do wyszukanych tropów, zaskakujących czytelnika swoją niecodziennością. [...] chętnie sięgała do tradycyjnych już motywów pór roku, zwłaszcza wiosny i jesieni, z którymi skojarzyły się określone nastroje radości lub smutku¹¹.

Zwróćmy uwagę na analogiczną tendencję u Marii Konopnickiej, która nawet w poemacie *Pan Balcer w Brazylii*, przedstawiając egzotyczną roślinność lasów południowoamerykańskich i pejzaż oceaniczny, nie operuje wymyślnymi porównaniami i kolorami: fale oceanu, monotonnie płynące za burtą statku, przypominają chłopom-emigrantom bruzdy ziemi, ciężko odwracane chłopskim pługiem.

Działalność literacką Łesi Ukrainki i Marii Konopnickiej cechuje wy-

¹¹ Z. Barański, *Z obserwacji nad poetyką Łesi Ukrainki*. „Slavia Orientalis” 1971, nr 4, s. 396-397.

jątkowe napięcie emocjonalne i bogactwo, rozległość tematyczna i gatunkowa: poematy, dramaty oparte na rozmaitych motywach z historii światowej i mitologii (*Jan Hus, Robert Brus, król szkocki, Prometeusz i Syzyf, Imagina, Ifigenia w Taurydzie*), utwory poetyckie o zabarwieniu folklorystycznym (cykle pisarki polskiej *Na fujarce, Z łąk i pól* i dramat-feeria *Leśna piosenka* poetki ukraińskiej), artykuły krytyczne, mające i obecnie dużą wartość krytycznoliteracką, działalność wydawnicza i przekładowa, sprzyjająca rozwojowi ideowo-artystycznemu ojczystych literatur obu pisarek. Lecz cały ten różnorodny wysiłek twórczy oraz bogactwo myśli przeniknięte były przede wszystkim głęboką wiarą w siłę pracy twórczej, w przyszłość ludu, w odrodzenie i rozkwit kraju. Dlatego właśnie i dziś słowo artystyczne Łesi Ukrainki i Marii Konopnickiej żyje w pamięci ludu, inspiruje wyobraźnię czytelników i pisarzy, dlatego jest ono bliskie ideowo-estetycznym ideałom Rosji, Ukrainy i Polski.

Z rosyjskiego przełożył
Tadeusz Zieliński